



Skrzebowa

Polskim pielgrzymom przybywającym do Włoch znane jest sanktuarium Świętego Domku w Loreto koło Ankonny. Przywołuje ono w pamięci tajemnicę Wcielenia, które dokonało się w nazaretańskim mieszkaniu Maryi. Według antycznej i żywej tradycji, w loretańskim sanktuarium znajduje się ziemski dom Matki Bożej, cudownie przeniesiony przez aniołów w 1291 r. z Nazaretu do Ilirii, a następnie w roku 1294 do Loreto. Domek Maryi w Loreto słynie z niezliczonych nadzwyczajnych cudów. Już w pierwszej połowie XV w. znalazł się on pod szczególną opieką Stolicy Apostolskiej, natomiast w 1464 r. z polecenia papieża Piusa II obudowano go marmurem i wzniesiono nad nim monumentalną bazylikę.

W XVII w. dzięki bernardynom i kaptucynom w Polsce rozwinął się kult Matki Bożej Loretańskiej. Przeszczepili oni na nasze ziemie tradycję fundowania niewielkich świątyń na wzór Domku Maryi w Loreto. Powstało wówczas wiele tego

rodzaju kaplic loretańskich. W ciągu kolejnych wieków uległy one jednak najczęściej zniszczeniu i dziś pozostały po nich zazwyczaj tylko ruiny.

Ruiny kaplicy loretańskiej

Jedną z tego typu kaplic loretańskich powstała na początku XVII w. w miejscowości Skrzebowa niedaleko Ostrowa Wielkopolskiego, na terenie dzisiejszej diecezji kaliskiej. Jej fundatorem był jeden z członków rodziny Miłoszewskich, do których wieś należała w latach 1569-1632. Kilkadziesiąt lat po powstaniu miejscowy Domek Loretański został zniszczony podczas potopu szwedzkiego. Odbudował go ok. 1670 r. proboszcz skrzebowskiej parafii, ks. J.A. Baszyński. Od początku kaplica nosiła wezwanie Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, a znajdujący się w niej obraz Matki Bożej otaczany był szczególną czcią. Z tego powodu w dzień odpustu, 25 marca, gromadzili się tam liczni wierni z bliższych i dalszych okolic, tak samo jak

zdjęciu: Marek Paweł Tomaszewski

w drugie święto Wielkanocy i w poniedziałek Zielonych Świąt. Na początku XIX w. kaplica została ponownie zrujnowana podczas zamieszek krajowych, w związku z czym obraz Maryi przeniesiono do kościoła parafialnego i umieszczono w ołtarzu głównym.

Kilkakrotnie planowano odbudowę Domku Loretańskiego w Skrzebowej, ale tego zamiaru nie zrealizowano do dziś. Parafianie jednak pamiętają o kaplicy i darzą jej ruiny szczególnym sentymentem, o czym świadczy fakt, że każdego roku – 3 maja i 15 sierpnia – przy ruinach odprawiane są maryjno-patriotyczne Msze św. W sobotni wieczór 15 czerwca 2013 r. przy ruinach odbył się pierwszy historyczny koncert, który zgromadził około 300 osób. Ustawiono tam specjalną scenę, a same mury ciekawie podświetlono, by wyeksponować ich tajemniczy charakter. Gościem wydarzenia był Zespół Muzyki Sakralnej LUMEN z Poznania. Przy okazji koncertu zbierane były fundusze na kontynuację rozpoczętego w kwietniu 2013 r. procesu konserwacji zabytkowych ruin, które z powodu upływu czasu i warunków atmosferycznych ulegają ciągłej, coraz większej destrukcji.

Obraz Matki Bożej

Sławny z wielu łask i cudów późnorenansowy obraz Matki Bożej Loretańskiej w Skrzebowej pochodzi z drugiej połowy XVII w. Namalowany został przez nieznanego autora farbami olejnymi na desce o wymiarach 80x120 cm. Obraz ten nie został oficjalnie uznany za cudowny, ale istnieje wiele świadectw o jego nadprzyrodzonej mocy. Dlatego już w 1744 r. przyozdobiono go kosztownymi sukienkami. O cudowności obrazu świadczyły

także liczne wota wokół niego zawieszane, które wymieniają dokumenty z końca XVIII w. Wota znajdujące się po bokach obrazu w obecnym kościele pochodzą z drugiej połowy XIX w. i z czasów współczesnych, a ofiarodawcami byli nie tylko wierni z miejscowej parafii, ale także pielgrzymi z okolicznych wiosek i z pobliskiego Ostrowa Wielkopolskiego. O dużej popularności kultu Matki Bożej Skrzebowskiej oraz czci, jaką otaczano Jej wizerunek, świadczą również wpisy do *Księgi łask i cudów*, w której ostatnie zapiski o otrzymanych nadzwyczajnych łaskach pochodzą z początku





XX wieku. Później zaniechano ich szczegółowego spisywania, czyniąc tylko ogólnikowe wzmianki.

Dzisiejsza świątynia

Wielokrotnie na przestrzeni wieków planowano likwidację małej parafii Skrzebowa, gdyż z racjonalnego punktu widzenia nie miała podstaw bytu: na początku XIX liczyła 300 wiernych, sto lat później – niespełna 500. Nigdy jednak do tego nie doszło, a najważniejszym argumentem przemawiającym za utrzymaniem parafii był rozwijający się w Skrzebowej kult Matki Bożej Loretańskiej.



Pierwszy kościół parafialny w Skrzebowej został spalony w czasie potopu szwedzkiego. Odbudowano go w 1664 r. Był to maleńki, drewniany kościółek o wymiarach 10x15 m. Służył parafianom do 1937 r., kiedy to, po wielu wahaniach, wybudowano wreszcie nową, murowaną świątynię, stojącą do dziś.

Niespodziewanym orędownikiem budowy nowego kościoła stał się Prymas Polski kard. August Hlond. Przyjechał on do Skrzebowej we wrześniu 1935 r. z niezaplanowaną wizytą, na drugi dzień po Kongresie Eucharystycznym w sąsiednim Raszkowie. Powiedział wówczas przed obrazem Matki Bożej: *Temu świętemu Wizerunkowi potrzeba nowego Domu Bożego, piękniejszego i obszerniejszego. Dzisiaj właśnie przybywam pobłogosławić Wam w dokonaniu tego dzieła!* Już wiosną 1936 r. powstał Komitet Budowy Kościoła. Budowę przeprowadzono bardzo szybko i 7 listopada 1937 r. dokonano poświęcenia nowego kościoła. Jest obszerniejszy od dawnej świątyni, ma 37 m długości i ponad 15 m szerokości. Zbudowano go w stylu neoromańskim, zaopatrzone w wysoką na 32 m wieżę. W głównym ołtarzu znajduje się słynący łaskami obraz Matki Bożej Skrzebowski.

W roku 1984, podczas swej wizyty kanonicznej, bp Zdzisław Fortuniak zapisał: *Parafia Skrzebowa cieszy się też posiadaniem łaskami słynącego Wizerunku Matki Bożej. To właśnie szczególnie z myślą o nim zbudowano tak przestronną świątynię. Ciesząc się darem Bożym, jakim jest ten Cudowny Wizerunek, niechaj parafianie skrzebowscy wraz ze swoim Duszpasterzem zabiegają, by Sanktuarium Matki Bożej promieniowało także na okoliczne parafie!*

Marek Paweł Tomaszewski

Poślaniec Serca Jezusowego

grudzień 2013

